

Dyżur redakcyjny

Czekamy na Państwa telefony pod numerem (32) 230-84-51, w czwartek, od 11.30 do 13.30. A o czym informowali nas Czytelnicy podczas ubiegłego dyżuru?



Czytelnik, mieszkający przy ulicy Gruszczyńskiego, skarży się na sąsiadów, którzy nie sprzątają odchodów swoich czworonogów

– Po co nam straż miejska?! – pyta z oburzeniem pan **Józef**. Nasz Czytelnik, mieszkający przy ulicy Gruszczyńskiego, skarży się na sąsiadów, którzy nie sprzątają odchodów swoich czworonogów. Jednak pana Józefa najbardziej irytuje brak jakiegokolwiek interwencji ze strony strażników miejskich, którzy jego zdaniem, za podobne przewinienia mają możliwość karania mandatami nawet do 500 złotych. Sprawę przekazaliśmy gliwickiej straży miejskiej.

Inny nasz Czytelnik skarży się na brak szatni w Urzędzie Miejskim. Jego zdaniem, ludzie, którzy przyjeżdżają z daleka, by w magistracie załatwić jakąś sprawę, nie mają możliwości powieszenia swoich kurtek lub płaszczy.

Fatalny stan dróg w Żernicy to problem, z którym zadzwonił do nas pan **Piotr**. - Jaki procent podatku drogowego trafia rzeczywiście na drogi? - pyta zirytowany Czytelnik. Wraz z sąsiadami poważnie rozważamy złożenie pozwu zbiorowego przeciw zarządcy drogi. Nie ma przecież wątpliwości, że z powodu fatalnego ich stanu ponosimy straty. Niszczy się zawieszona aut, a nikt nie zwraca kosztów napraw będących skutkiem jeżdżenia w tak ekstremalnych warunkach.

Pan **Franciszek** zadzwonił do nas w sprawie samochodu marki Audi, który od dłuższego czasu zajmuje miejsce parkingowe przy ulicy Grottera w Gliwicach, na wysokości posesji nr 20. Zdaniem naszego Czytelnika stwarza on zagrożenie, bo nie tylko częściowo stoi na ulicy, kiedy swobodnie mieściłby się cały w zatoczce, ale także ogranicza widoczność. Sprawę zgłosiliśmy straży miejskiej.

– Mam ponad 40 lat, mieszkam w Gliwicach i nie mam się gdzie zabawić. Czy możecie mi coś zaproponować? – z tym dość nietypowym pytaniem zwrócił się do nas pan **Ryszard**. Nasz Czytelnik skarży się, że w Gliwicach nie ma miejsca, w którym osoby w wieku średnim mogłyby się zabawić przy starszych utworach. Pan Ryszard, który niedawno gościł u znajomych w Poznaniu, zaznacza, że oferta gastronomiczno-rozrywkowa w Gliwicach w porównaniu z innymi miastami, jest na bardzo słabym poziomie. Naszemu rozmówcy zaproponowaliśmy kilka lokali i mamy nadzieję, że dobrze się bawił w piątkowy wieczór.

Z Zabrze zadzwonił do nas pan **Mariusz**. Nasz Czytelnik skarży się na naganne praktyki zabrzańskich kierowców. Jako przykład podaje przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Makoszowskiej. Zdaniem pana Mariusza, po zapalaniu się zielonego światła dla pieszych, samochody wciąż przez jakiś czas przejeżdżają. – Uniemożliwia to swobodne przejście przez pasy – twierdzi nasz rozmówca, który prawie codziennie odprowadza tamtędy swoje dziecko do szkoły.

– Ogromne śmietnisko, towarzystwo pijaków i ogólnie panujący brud – tymi słowami pan **Andrzej** opisywał okolice willi pod adresem Jasnogórska 3 w Gliwicach. – Czy nie można czegoś z tym zrobić? – zastanawia się nasz rozmówca. Sprawę zgłosiliśmy straży miejskiej.

Na supermarket Leclerc przy ulicy Rybnickiej narzeka pan **Janusz**. Nasz Czytelnik, który zakupił w sklepie smażone jabłko do naleśników, nieprzyjemnie się zdziwił, gdy w

domu otworzył słoik. Towar okazał się być sfermentowany. Pan Janusz rozczarował się również, gdy wrócił do sklepu z zażaleniem. Jak się okazało, kierowniczka marketu nie przyjęła jego reklamacji, a w zamian zaproponowała kolejny słoik smażonych jabłek. – Miałem paragon na potwierdzenie transakcji, ale to nic nie dało. Co mi po kolejnym słoiku sfermentowanych jabłek? Zwłaszcza, że naleśniki zjadłem już wcześniej. Z dżemem – żali się pan Janusz.

Zgłoszenia odbierali redaktorzy dyżurni: Michał Pac Pomarnacki i Małgorzata Urbanek



Swoje niezadowolenie postanowił wyrazić pan **Franciszek**, który niedawno oprowadzał po Gliwicach gości z zagranicy. Znajomi pana Franciszka zatrzymali się w hotelu Qubus przy ulicy Dworcowej 27. – Postanowiliśmy udać się na spacer po mieście, ale było to bardzo trudne. Wzdłuż hotelu brakuje chodnika, wszędzie było błoto. Nie dało się przejść o suchych nogach. Dodatkowo w wielu miejscach walały się śmieci. Wstyd, żeby takie rzeczy działy się w centrum jakiegokolwiek miasta – kończy wzburzony Czytelnik.

Stracił wódkę na Pszczyńskiej

Poszukiwani przez prokuraturę dwaj przestępcy wpadli przy swoim kolejnym „numerze”.

Cel nie był zbyt ambitny - butelka wódki i 40 złotych. Przy okazji pobili jednak swoją ofiarę.

Czy skromne łupy będą okolicznością łagodzącą? Za kradzież i pobicie grozi im 12 lat za kratkami.

Dwaj bracia w wieku 39 i 40 lat, którzy pracą się nie

hańbili, mają już bogate kartoteki policyjne, byli też poszukiwani przez prokuraturę.

Ofiarę wybrali przy ulicy Pszczyńskiej w Gliwicach, około północy w piątek. Zapewne nieprzypadkowo, wiedzieli bowiem, że 57-letni mężczyzna jest w posiadaniu... butelki wódki.

Oprócz „cennego” łupu ukradli też całe 40 złotych, a napadniętego pobili.

Wódki wypić nie zdążyli. Zostali zatrzymani przez patrol policyjny, a o ich dalszych losach zadecyduje prokurator i sąd.

Płochliwy napastnik

Do dość nietypowego zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w jednym z knurowskich lokali rozrywkowych. We wczesnych godzinach wieczornych, zamaskowany mężczyzna dokonał napadu, po czym... zbiegł bez łupów.

W scenie rodem z taniego westernu, uzbrojony napastnik stanął w progu lokalu i rzucił reklamówkę, w niewybredny sposób domagając się wypłacenia jej gotówką. Wiązanka wulgaryzmów jednak nie wystarczyła. Według relacji świadków, pracownicy lokalu nie posiadając gotówki, zdezorientowani spojrzeli na

siebie. To wystarczyło, by spłoszyć mężczyznę. Być może niedosły rabuś przestraszył się własnych przekleństw.

Bez względu na amatorszczyznę, jaką wykazał się napastnik, tego typu czyn kwalifikuje się jako rozbój i jest przestępstwem zagrożonym karą do dziesięciu lat więzienia.

(mpp)

O G Ł O S Z E N I E

Radio PLUS Śląsk oraz Fundacja Godula-Hope zapraszają na akcję

Zadbaj o zdrowie swojego dziecka

Plus 96.2 FM
radio ŚLĄSK
MILEGO DNIA

FUNDACJA
HOPE
KOBIEC

FORUM
CENTRUM HANDLOWE
GLIWICE, UL. JEFFERSONA

BEZPŁATNE BADANIA ORAZ KONSULTACJE od godz. 10:00 do 18:00

19.02.11 (sobota) Centrum Handlowe Forum Gliwice

DLA KOBIEC W CIĄŻY SPECJALISTYCZNE BADANIA ORAZ KONSULTACJE

USG 2D, badanie tętna płodu dziecka, konsultacje z ginekologiem, konsultacje z położną

DLA KOBIEC W KAŻDYM WIEKU

USG jajników, konsultacje z ginekologiem

